Nro 300. ROK 1840 CZWARTEK 31 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Nowy Rok.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Mieczysława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
30 6	27" 5'" 798	— 12° 210,	65	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
2	4, 929	— 7, 2'0,	89	„ średni	„	
10	4, 591	— 3, 4'1,	39	„ mocny	Pochmurno	Snieg

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 12 Grudnia.* —

Marszałek Soult i p. Guizot w d. 15 zajmować będą najbliższe miejsca przy królu, nieprawdą jest zatém że pan Guizot ma się oddalić z Paryża.

Gabinet postanowił rozwinąć jak największą siłę w dniu 15 grudnia, dla odebrania przyjaciołom niespokojności wszelkiéj ochoty do przedsiębrania jakiego zamachu. Między ministrami mianowicie pan Guizot ma przeciw sobie nie łaskę ludu. Wielu obawia się, że odezwą się okrzyki między szeregami gwardyi narodowéj: »Precz z bohaterem Gandawy!« Przeciw marszałkowi Soult obawiają się także burzy, szczególnie ponieważ od kilku dni dwaj ci ministrowie są przedmiotem gwałtownych ataków w dziennikach.

Mniemają, że wszystkie roboty wewnątrz kaplicy inwalidów ukończone będą jutro wieczorem, zewnętrzne zaś roboty dopiero na dzień 14 będą gotwe.—Zapewniają, że wszyscy wojskowi osadzeni za wyrokiem, jeśli nie więcéj jak dwa lata mają do wysiedzenia, będą mieli darowaną karę z okoliczności żałobnego obrzędu.

Wczoraj odbyła się pierwsza próba muzyki, która ma być wykonaną w dniu 15 w kościele inwalidów. Lista artystów wykonywających, ograniczyć się musi na 400, bo więcéj nie mogłoby się pomieścić.

Wielka brązowa statua Cesarza Napoleona wypracowana przez pana Bosio, która ma na przyszłość zdobić kolumnę w Boulogne, została wczoraj ustawioną na bulwarze wprost na przeciw pałacu inwalidów. Cesarz jest wystawiony w cesarskim ubiorze, w prawéj ręce trzyma krzyż, wstęgę orderu legii honorowéj, w lewéj berło z orłem.

Od Havru aż do Queillebeuf w czasie przepływania żałobnéj flotylli, brzegi były gęsto zapełnione ludem. *Journal du Havre* z dnia 10 podaje następujący opis przybycia téj flotylli. W nocy z dnia 9 o godzinie 10 przybyła eskadra złożona z fregaty parowéj *Normandie* na któréj pokładzie znajdują się zwłoki Cesarza, brygów *Veloce* i *Courrier*, do naszego portu. Paropływ *Normandie* wpłynął do samego portu, i szalupe wysadziła na ląd oddział osady. Powietrze było niezmiernie mgliste, ale nazajutrz rano wyjaśniło się zupełnie. Wkrótce po godzinie 6 odezwał się jenerał-marsz we wszystkich kwaterach. Już cała ludność była w ruchu i udała się ku tamie portowéj i równinie Provence. Wszystkie oczy niecierpliwie zwracały się ku portowi, gdzie orszak flotylli stał na kotwicy. O godzinie w pół do siódméj kilka paropływów

udało się ku temu miejscu przystani, na jednym z nich znajdował się prefekt, mer i komissarz marynarki, którzy przybyli dla powitania xięcia Joinville. Około 300 członków gwardyi narodowéj stało pod bronią na równinie Provence. Wojsko liniowe ustawione było na południowym bulwarze. Artylerzyści stali przy działach. O saméj 7 godzinie, konwój wyruszył i zmierzał ku tamie portowéj Havru. W chwili kiedy paropływ *Normandie* płynący na czele eskadry znajdował się na przeciw łazienek Frascati, przybyły władze na tamę północną. Baterye zaczęły zaraz każda 21 wystrzałami witać konwój. Chorągwie gwardyi narodowéj jeszcze nie przybyły. Mimo to obecne kompanie udały się ku brzegowi ale konwój już przeszedł kiedy stanęły w szeregach. Xiąże Joinville z odkrytą głową stał na pokładzie i witał władze przepływając mimo brzegu. Zwolna przesuwał się przed wzruszonemi tłumemi i powszechna uwaga przerwaną dopiero została przez pierwszy strzał ermatni, który doniósł o wpłynięciu zwłok Napoleona na rzekę między brzegami które on wybrał na miejsce swego grobu. W téj chwili słońce w najświetniejszym blazku wzniosło się nad wzgórza otaczające łoże Sekwany i przyćmiło blask grobowych pochodni. Jego złote promienie padły na oświecone żałobne wzniesienie i tysiące iskier zabłysło. Trumna zdawała się otoczoną świecącą się atmosferą, z któréj jak błyskawice wypływały promienie złotéj korony położonéj na wierzchu całunu.

Ciągle przybywają tu liczne transporta koni z Belgii i Szwajcaryi na rachunek rządu francuzkiego.

Moniteur ogłasza liczne awanse w piechocie i artyleryi morskiéj.

Zapewniają że pan Guizot na kilka dni przed ukończeniem rozpraw nad adresem, otrzymał ze strony czterech mocarstw notę, w któréj oświadczono iż te mocarstwa nie mogą zaniechać swoich uzbrojeń jeżeli gabinet francuzki nie zaprzestanie nowych uzbrojeń i nie zmodyfikuje tych które już rozpoczął. Pan Guizot przesłał swoję odpowiedź mocarstwom sprzymierzonym za pośrednictwem właściwych ajentów, z przyrzeczeniem zaniechania wszelkich uzbrojeń skoro tylko powszechne wzburzenie uspokoi się, co jednak dopiero po uroczystościach żałobnych może mieć miejsce.

— *Dnia* 14 *Grudnia.* —

Skoropisarska korespondencya zawiera następujący dopisek: O godzinie w pół do 4. W téj chwili otrzymujemy od naszego sprawozdawcy następujące doniesienie: Flotylla z trumną cesarską przybyła do St. Germain dziś z rana o godzinie kwadrans na jedenastą. Działa zamku królewskiego grzmotem swoim powitały flotyllę, która odpowiedziała także wystrzałami. Orkiestra dyrygowana przez pana Habeneck, ustawiona na Pont de Park, gdzie także rozstawiona była gwardya narodowa z St. Germain i okolicznych miejsc, wykonała marsz żałobny w czasie którego odbywały się modły, Flotylla zatrzymała się przez pół godziny przy St, Germain. W czasie ceremonii J. K. W. xiąże Joinville, jenerałowie Bortrand i Gourgaud i p. Marchand; stali z odkrytą głową przy trumnie cesarskiéj. Gdy flotylla zabierała się do odpłynienia zagrzmiały znowu działa z St. Germain. Oba brzegi Sekwany podobne są nieskończonéj processyi. Zadziwiającem jest spokojne zachowanie się i pobożność ludu. Niezliczone massy ludu zbierają się przy Courbevoie. Niepodobna jest dostać się do brzegu przez gęsta massy ludzi•—O godzinie w pół do 5téj. W téj chwili dowiadujemy się się, że flotylla przybyła do Courbevoie. Natłoczone tam tłumy ludu są ogromne. O god. wpół do 3 przybyła flotylla pod St. Denis.«

Pan Thiers wystąpił jako kendydat na członka akademii moralnych i politycznych umiejętności w miejsce zmarłego margrabiego de Pastoret. Wybranie jego nie podlega żadnéj wątpliwości poniewsż przez wszystkich członków podany został na kendydata.

— *Londyn* 11 *Grudnia.* —

Morning Herald utrzymuje że baron Mounier miał nie urzędowne ale poufałe zlecenie żądania paszostwa Acre dla Mehmeda Ali, ale że ta negocyacya u rządu angielskiego nie udała mu się zupełnie.

Ciągle nadsyłane są do pałacu rozmaite podarunki składające się po największéj części z robotek ręcznych damskich, przeznaczonych dla młodéj xiężniczki, bardzo mała jednak część tych podarunków doszła swego przeznaczenia, z powodu ściśléj etykiety jaka bywa zachowywaną przy przyjmowaniu podobnych darów.

Podczas gdy *Times* napomina rząd aby nie ustawał w uzbrojeniach, ponieważ jak ten dziennik twierdzi, i we Francyi po cichu postępują uzbrojenia, i czekają tam może tylko na sposobną chwilę wybuchnięcia. *Courier* mówi że prywatne listy z Paryża zapewniają że gabinet francuzki i lord Palmerston

znowu na daleko lepszéj stopie stoją, ponieważ ostatnie depesze z Londynu mają daleko więcéj zaspakajający charakter i wszystkie nieprzyjazne intencye zdają się być usuniętemi.

— *Dnia* 12 *Grudnia.* —

Xiążę Albert odbiera teraz z wielu stron adresy winszujące z powodu narodzenia się xiężniczki.

Morning Chronicle w jednym z ostatnich swoich numerów zawiera nader przychylny artykuł względem Francyi, z czego wnoszą o stanowczém ułożeniu się obu gabinetów. Wspomniony dziennik wzmiankuje, że Anglia to na kongresie Wiedeńskim przeszkodziła odebraniu Alzacyi i Lotaryngii od Francyi, że interesem Angli jest aby Francya pozostała mocarstwem pierwszego rzędu na stałem lądzie, tem bardziéj że nie ma żadnego powodu do zazdrości, ponieważ ani Anglia z Francyą na lądzie, ani Francya z Anglią na morzu rywalizować nie może. Daléj następują rozmaite pochwały dla narodu francuzkiego. W końcu mówi *Chronicle* że może zdarzy się nowa sposobność odebrania usług Francyi jak przy nieporozumieniach z Neapolem.

Poseł duński przybył tu z powrotem w dniu 6 b. m.

O'Connel w dniu 4 b. m. wydał nowy list do związku repealistów w którym na nowo przyrzeka wszelkie swoje siły poświęcić celom tego związku a nawet przyłączyć oranżystów do tego wielkiego dzieła. W końcu zaleca repealistom aby nie używali innych wyrobów jak irlandzkie.

Używanie opium w Anglii niezmiernie zwiększa się, w roku 1820 wprowadzono 16,159 funtów a w roku 1838 już 131,204 funtów.

— *Macao* 4 *Sierpnia.* —

Względem przedsięwziętej z Tinkahin wycieczki wgłąb wyspy Tszusan, czytamy co następuje w liście jednego z oficerów angielskich, pisanym d. 30 lipca.

»Było nas czterech oficerów i 20 żołnierzy z szkockiego Camerońskiego pułku. Po siedmio godzinnym marszu przybyliśmy do wielkiego folwarku, którego właściciel kazał nam urządzić śniadanie i spoczynek w domowéj świątyni gdzie hołd oddaje swoim przodkom, zabawiwszy tam do zachodu słońca, puściliśmy się napowrót nie wiele mędrsi jakeśmy przyszli. Znaleźliśmy w głębi wyspy przyjemną urodzajność i dobrą uprawę ziemi. Ryż jest lepszy niż ten który wschodzi pod Kantonem. Nie widzieliśmy żadnego miasta i Tinkahin musi być jedynem na téj wyspie, które zasługuje na imie miasta. Każdy większy folwark ma do koła mnóstwo chat które razem tworzą pewien rodzaj wioski. Jedna z nich może 400 mieszkańców liczyć. Towarzyszył nam oficer komisorjatu, który jednak z wielkim trudem zaledwie zdołał kupić dużego wołu za 20 a krowę z cielęciem za 30 talarów. Wszystka zdatna do użycia rogacizna używaną jest do pługa i młyna. Nie wiem czy wieśniacy byli przyjaznemi dla nas lub nie. Rolnicy patrzeli się na nas i śmieli się jak tylko Chińczycy śmiać się mogą, i powracali na pole do swojéj roboty. W każdéj wiosce przez którą przechodziliśmy zatrzmywaliśmy się, czytaliśmy i przylepiali nasze proklamacye w których w imieniu królowéj zabieraliśmy wyspę w posiadłość. Wieśniacy zdawali się nie pojmować znaczenia tego aktu; inaczéj rzecz się miała u ludzi oświeconych nie opierali się wprawdzie, bo nieprzyjemnie byłoby im być obitemi, ale okazywali się dumnemi i niezadowolonemi.

Mniemanie że Chińczycy mianowicie tych okolic niezadowoleni są z swego rządu i że dla tego mile przyjmować muszą flagę angielską było próżnym snem. Są oni jednak dość spokojni bo boją się bardzo ognistéj broni. Podług mojego obliczenia na całéj grupie wysp Tszusan mieszka nie więcéj jak 60,000 ludzi których większa liczba jest wpół nagą i do żebractwa biedną. Handel zdaje się w ogóle być bardzo mały. Z zbywającego zboża mieszkańcy tutejsi robią pewien rodzaj wódki który nazywają samszne i posyłają do Ningpo, skąd w zamian dostają materye jedwabne, gliniane towary i t. p. Każde wiejskie mieszkanie otoczone jest plantacyą herbaty i bawełny na potrzeby domu, ale jedwabnictwa nie widziałem tu wcale. Wiele lat minie nim Tszusan będzie wielkiem miejscem handlowem. Dochód rządowy nie wynosi więcéj jak 15,000 Taels w pieniędzach i dwa razy tyle w naturalnych płodach. Znajdujemy się tu już od czternastu dni a jednak nasza władza nie rozciąga się po za okręg miasta Tinkahin. Admirał Eliot w towarzystwie tłómacza pana Morrison popłynął daléj ku Ningpo. Blokujemy całą przestrzeń brzegów, ale handlowe chińskie okręta z angielskiemi paszportami mogą udawać się w górę tylko że kto używa podobnego paszportu uważany jest przez własny rząd za zdrajcę i naraża się na powieszenie.

Podług dodatku do urzędowego raportu brygadyera Borell o zdobyciu stołecznego miasta wyspy Tszusan, zdobytemi zostały przy téj okoliczności 30 żelaznych dwu i trzy funtowych dział, 40 cztero i sześcio-funtowych, 15 ośmio i 5 dziewięcio funtowych tudzież jedno spiżowe działo siedmio funtowe, czyli razem 91 sztuk. Wszystkie wyjąwszy spiżowego są roboty chińskiéj, na spiżowem znajduje się rok 1601 i nazwisko Ryszard Filipp. Prócz tego zdobyto wielką ilość prochu i trzy magazyny z żelaznemi kulmi, pałaszami, łukami, sztralami, chełmami stalowemi i suknem na mundury.

Podług prywatnych raportów po zdobyciu Tszusan ludność chińska, i żołnierze floty angielskiéj pozwolili sobie rabunku i między wojskiem które na ląd wysiadło okazało się takie opilstwo że 48 pułk musiał być na powrót zabrany na okręta. Opowiadają że gdy wojsko wkraczało do miasta, jeden mieszkaniec wyszedł naprzeciw nim z tablicą na któréj był napis: »Oszczędzajcie nas przez wzgląd na nasze żony i dzieci.« Ogień który wybuchł wcześnie został przygaszony. Admirał Eliot przybył na okręcie *Melville* w towarzystwie *Blonde* nazajutrz po zdobyciu miasta. Ten ostatni następnie jak wiemy popłynął do portu Amoy którego twierdze zostały ogniem były zniszczone. Podług ostatnich raportów z Tszusan, admirał zamierzył udać się z znakomitą siłą ku odnodze Peiczili, od którój niedaleko leży stolica Peking. Z ujścia rzeki Pelho chciał admirał posłać ultimatum angielskie i depesze przeznaczone dla cesarza Chińskiego. Czynna blokada zaprowadzoną została na wszystkich rzekach i portach od Ningpo do Jeuz ce kiang. Brygadyer Burrel mianowany został gubernatorem Tszusan. Między dowódzcami angielskiemi powstać miała niejedność względem mających się przedsięwziąść środków a mianowicie nadintendent kapitan Eliot miał silnie obstawać przy krokach umiarkowanych, kiedy tymczasem inni uważali je za bezpożyteczne.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 30 do dnia 31 Grudnia.

Grün Ferdynand, Zwierkowska Józefa ob., Koperschmidt Walenty, z Polski; — Delpesch assesor cess ross., Lewicki Antoni ob., Bodurkiewicz Alexander ob., z Galicyi; — Mycielski Józef hrabia, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Kochedlinger Xawery, do Polski; — Skibicki ob., Fuhrmann kur. cess. ross-, do Galicyi; — Daur Henryk, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 152 *D. S. J. S.*

SEKRETARZ JENERALNY SENATU RZĄDZĄCEGO

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Stósownie do upoważnienia Senatu Rządzącego pod d. 4 grudnia r. b. do Nru. 6986 D. G. S. wydanego, Sekretarz Jlny Senatu ogłasza niniejszym konkurs na posadę zakrystyana przy kościele N. P. Maryi w Krakowie. Osoby stanu duchownego mające chęć ubiegania się o powyższą posadę zechcą podania swe na papierze stemplowym ceny złotych polskich dwa dowodami kwalifikacyi opatrzone w przeciągu dni 14 w biórze Sekretaryatu Jlnego Senatu złożyć, po upływia bowiem terminu tego konkurs o którym mowa zamkniętym zostanie.

Kraków dnia 21 grudnia 1840 r.

(3r.) DAROWSKI.

Doniesienia prywatne.

Z dniem dzisiejszym kończy się kwartalna prenumerata na Gazetę Krakowską.